№ 98. Rok X. SOSNOWIEC — czwartek 1 maja 1919 roku. Cena numeru 20 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1 50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 30.00 — półrocznie m. 15.00—kwartalnie m. 7.50—miesięczno m. 2.50 z przesyłką pocztową 2 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

KINO Zacisze

Od 29 do 5 maja 1919 r.

Wyspa potępieńców

sensacyjny dramat w 5 cz. z życia skazańców, ze słynną duńską artystką

Ebbą Thomsen

w roli głównej.

UWAGA. Dla dzieci i młodzieży wejście wzbronione.

TEATR KINO-OAZA w Sosnowcu.

Program Nr. 37. Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony.

Od 29 kwietnia 1919 roku.

Kasetka w Banku Centralnym.

Nad program. Nad program.

Konferencja Pokojowa w Paryżu

zdjęcia z natury.

Ostatnie wypadki w Berlinie.

KINO Sfinks w Sosnowcu.

Od wtorku 29 kwietnia do 4 maja włącznie. — Wstęp dla dzieci dozwolony!!

Włoski obraz firmy „Cines" — sensacyjny dramat cyrkowy w 6 cz. p. t.

Tajemniczy arlekin

Pierwszy raz w Sosnowcu wystąpi najsłynniejsza humorystka polska **LOLA PATRONI** ze swoim własnym bogatym repertuarem. —

Ś. p.

Walenty Wolek-Wojko

obywatel m. Sosnowca,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 29 kwietnia 1919 r. przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Starososnowieckiej № 58 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w d. 1 maja, t. j. we czwartek, o godz 5 po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, synowie, córki i rodzina.

DOM HANDLOWY

ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa, Aleja 20.

Skład samoczynnych instrumentów muzycznych (walcowe i elektrycznych). Cenniki, oferty i t. d. na żądanie.

Dr. ANDRZEJ REJMAN

chor. uszu, nosa i gardła SOSNOWIEC, Kołłątaja № 10 (Mikołajewska) od 4 — 6 pp.

Dentysta

J. Szafensztein

powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie wprawianie zębów bez podniebienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.

Sobota, 3-go maja Sobota, 3-go maja

Projektowane poświęcenie sztandaru straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu w niedzielę, dnia 4 maja, z przyczyn niezależnych od zarządu,

odbędzie się w sobotę, dnia 3-go maja,

z tymże programem.

Instytucje, które otrzymały zawiadomienia, proszone są o poprawienie daty w zaproszeniach.

Marek 200 nagrody

wypłaci się w magazynie Kompanji Singer w Będzinie znalazcy portfelu z dedykacją Towarzystwa L'Urbaine wraz z dokumentami. Zawartość pieniężna portfelu należeć będzie również do znalazcy.

Uczcijmy dzień 3-go Maja.

Do naszych przyjaciół.

Pismo nasze w ostatnich czasach, jak to czytelnicy sami osądzić mogą, zaczęło się rozwijać bardzo pomyślnie. Nie szczędziłem ani pracy, ani pieniędzy, byle tylko pismo rozwinąć i uczynić je pożytecznym dla społeczeństwa.

Dziś stanąłem nad przepaścią: wszystkie środki i zasoby redakcji zostały wyczerpane, a jednocześnie pracownicy drukarni zażądali 33 proc. podwyżki, co stanowi około 800 mk.. tygodniowo.

Jak wzrastają wydatki pisma, czytelnicy mogą osądzić z następującego porównania: po powrocie z niewoli mojej, w czerwcu r. 1917, wypłata tygodniowa wynosiła mk. 300, a kg. papieru kosztował 80 fenigów. Obecnie wypłata tygodniowa wynosi mk. 2550, a funt papieru kosztuje 1 mk.

Budżet miesięczny „Iskry" sięga już dziś 20 tys. marek i powiększenie go dalsze jest niemożliwe.

Sytuacja stała się rozpaczliwą i, jeżeli nie znajdzie się ktokolwiek życzliwy, by przejął wydawnictwo lub zechciał udzielić mi pożyczki 15 — 20 tys marek, które zwrócone zostaną w ciągu roku, zmuszony będę „Iskrę" zawiesić.

Ufam i wierzę, iż między przyjaciółmi pisma znajdą się ludzie zamożni, którzy ocenią należycie moją pracę i zechcą przyjść mi z pomocą. Jeśli mię spotka zawód, to ostatni numer „Iskry" ukaże się w piątek, d. 2 maja.

Redaktor i wydawca „Iskry"

W. Monsiorski.

Prasa warszawska o odezwie wileńskiej.

Odezwa naczelnika Piłsudskiego, z powodu której Związek ludowo-narodowy wystąpił w sejmie z interpelacją spotkała się z ostrą krytyką prasy warszawskiej.

Najostrzej wystąpiła „Gazeta Warszawska“.

Na rogach ulic w Wilnie — pisze „G. W.“ — rozlepiono odezwę w czterech językach: polskim, litewskim, białoruskim i żydowskim. Czytają tę odezwę wileńscy polacy i oczom swoim nie wierzą.

Jak to? więc Polska nie uważa ich za swoje dzieci, traktując ich jako mieszkańców byłego wielkiego Księstwa Litewskiego, którym zapewnia obronę ich języka i wiary? Jakto? więc Matka Boska Ostrobramska nie jest dla Warszawy taką świętością, jak Matka Boska Częstochowska dla Wilna, a język Mickiewicza, który się w Wilnie na wieszcza narodowego wychował, nie jest już językiem Warszawy?

Było Księstwo Mazowieckie, było i wielkie Księstwo Litewskie. Ale krwią ofiarną Mazowsza i Litwy została obroniona i odzyskana Polska wolna, wspólnie ukochana. Jednako ona tu i tam macierzą. Dlaczegoż w wielkiej chwili wyzwolenia nie padło jej drogie imię, które zjednoczyłoby od razu serca tych, którzy z odsieczą przybyli i tych, którzy ich z gorącą modlitwą oczekiwali.

Zapewne, że nie sami polacy mieszkają w Wilnie. Jest dużo żydów i znikomy odsetek litwinów i białorusinów.

Nie brak też w Warszawie żydów, niemców i innych nacji, ale czy nie byłoby zniewagą dla Warszawy, gdyby ktokolwiek wydawał do niej odezwy, stawiając wszystkie te nacje równorzędnie, nie wyróżniając polaków, jako nadających ton życiu całemu? W roku 1915, kiedy hr. Pfeil na czele wojsk niemieckich wkroczył do Wilna, wiedział, czym mieszkańców miasta ująć i w pierwszej odezwie nazwał gród Mickiewicza „perłą korony polskiej“.

Zaniepokojenie też, pisze dalej „Gazeta Warszawska“, wywołało odsunięcie od Wilna dywizji litewsko białoruskiej, pozostającej obecnie pod rozkazami generała Szeptyckiego i zakaz werbowania do niej w Wilnie. Na wodza wojsk powołano generała Rydza Smigłego, a prawo werbunku przyznano jedynie polskiej organizacji wojskowej.

Odezwa komendanta Piłsudskiego traktująca Wilno i b. W. Ks. Litewskie, jako kraj obcy, zdaje się przesądzać przyszłość ziem odzyskanych, w duchu sprzecznym z uchwałą sejmu, która orzeka włączenie do państwa polskiego polskich części Litwy ze stolicą Wilnem.

Być może jednakże, jak to niektórzy objaśniają, że odezwa jest tylko dowodem nieudolności tych, którym zredagowanie jej polecono. Pod odezwą podpisany jest wogóle tylko Józef Piłsudski.

Nie wiemy nic, pisze dalej „Gazeta Warszawska“, czy działał on jako naczelnik państwa Polskiego, czy też jako wódz naczelny.

Pismo domaga się w końcu bezzwłocznego wyjaśnienia tej sprawy i daje wyraz nadziei, że rozpoczynający swe obrady sejm zajmie się natychmiast sprawą Litwy.

Przypuszczenie „Gazety“, jak wiemy, sprawdziło się i nad odezwą toczyły się gorące debaty.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 30 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu Związek ludowo-narodowy interpelował w sprawie odezwy Piłsudskiego do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Uchwalono ustawę o obwałowaniu lewego brzegu Wisły od ujścia Potoku Kościelnickiego do Zawichostu; ustawę organizacji ministerjum robót publicznych oraz wniosek komisji aprowizacyjnej o natychmiastowym wprowadzeniu wolnego handlu ziemniakami we wszystkich dzielnicach Polski i o utrzymaniu do 15 sierpnia dotychczasowego systemu ściągania kontyngentów zbożowych.

Następnie odrzucono nagłość wniosku Daszyńskiego o ustanowieniu święta 1 go maja (u socjalistów burza); uchwalono jednogłośnie ustawę o ustanowieniu święta narodowego 3 go m ja, uchwalono nagłość wniosku Witosa i nagłość wniosku Związku ludowo-narodowego w sprawie Wilna.

Następne posiedzenie w piątek rano.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 1 b. m. Filipa i Jakóba.

Jutro w piątek 2 b. m. Zygmunta.

Wschód słońca g. 4 m. 33.
Zachód „ g. 7 m. 23

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

Dziś, dnia 1 maja 1919 r.

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe			za 97,50
500	„	„	„	za 487,50
1000	„	„	„	za 975,00
5000	„	„	„	za 4875,00
10000	„	„	„	za 9750,00

Z Sosnowca.

W sprawie 1 maja Związek robotniczy narodowy wydał okólnik, którego treść jest następująca:

„Komuniści przygotowują na dzień 1 go maja szereg wystąpień o charakterze rewolucyjnym. Organizacje N. Z. R. powinny przeciwstawić się takim wystąpieniom i nie dopuścić do zaburzeń antypaństwowych.

N. Z. R., nie biorąc udziału w „święcie“ 1 go maja, stoi na stanowisku, że nikt nie ma prawa zmusić robotników innych przekonań do zaprzestania pracy dla uczczenia partyjnego.

Przeciw terrorowi należy zaprotestować.

Z drugiej strony — nie należy zmuszać nikogo, by w tym dniu pracował.

Wolność przekonań powinna być przedewszystkim przez robotników zachowaną.“

Pogadanka w „Gospodzie“. Wyznaczona na 27 b. m. pogadanka w Gospodzie mieszczańskiej nie odbyła się, gdyż zabroniła jej policja z powodu, niewyjednania na to pozwolenia. O pozwolenie to zarząd Gospody zwrócił się i zamierza urządzić ową pogadankę w dniu 4 maja b. r. o 4 po południu.

Wielki koncert. Zapowiedziany na dzień 3 maja w teatrze zimowym wielki koncert na rzecz Gospody dla żołnierza obudził wśród ogółu ogromne zainteresowanie. Usłyszymy odtworzone dzieła Chopina, Liszta w interpretacji prof. Raczkowskiego, pozatym w koncercie bierze udział znana śpiewaczka, p. Strokowska Farjaszewska, oraz klasyczna tancerka, Nina Dolińska. Komitet, urządzający koncert, obiecuje nam deklamację.

Piękny program i cel mówią za siebie. Nie wątpimy też, że w księgarni W. Regulskiej, gdzie sprzedawane są na ten koncert bilety, rychło wszystkie będą rozebrane.

Przykre stosunki. Pod takim tytułem zamieściliśmy za pismami łódzkimi podaną przez prasę wielkopolską wiadomość o tym, że bez łapówki nie można dostać wagonów pod węgiel dla Poznania.

W redakcji naszej zjawił się p. Preuscheff (polak) przedstawiciel Wielkopolski w Zagłębiu przy wysyłaniu węgla i oświadczył, że węgiel z Zagłębia wysyłany jest do Poznańskiego regularnie i bez żadnych łapówek. Gdyby ktokolwiek poważył się żądać łapówki, to p. P. nie omieszkałby o tym powiadomić kogo należy.

Oświadczenie to zamieszczamy z prawdziwą przyjemnością, świadczy ono bowiem, że wieści o korupcji kolejarzy przynajmniej w stosunku do Zagłębia są mocno przesadzone.

Zatrzymany szmugiel. Nadstrażnik straży skarbowej, Falkiewicz, 29 kwietnia, o godzinie 8 wieczorem w okolicy Radochy, zatrzymał trzy kobiety, a mianowicie: Władysławę Slocińską, Stanisławę Słocińską i Zofję Misłowską niosącą 40 funtów słoniny. Kobiety te chciały przejść granicę w okolicach Radochy. Nazajutrz, t. j. 30 kwietnia, o 6 i pół rano, w tym samym miejscu nadstrażnik Falkiewicz zatrzymał Janinę Polkowską, przy której znaleziono 30 funtów słoniny. Pytanie dlaczego Radocha jest wybranym miejscem dla wszelkiego rodzaju przemytników?

Nadmienić jeszcze wypada, że wszystkie zatrzymane kobiety miały słoninę ukrytą pod gorsetami i sukniami.

Straż kolejowa z d. 28 b.m. przeszła pod zawiadywanie ministerjum wojny. Zarządzanie to przyjąć należy z uznaniem.

Nie przemycać! Komunikują nam, iż dziś na granicy znów zabite zostały 2 przemytniczki, ślązaczki. które miały zamiar przenieść słoninę na Śląsk.

Do stałych przemytniczek, ułatwiających „szmugiel“ żywności, w szczególności — słoniny, za granicę, należą mieszkanki dzielnicy Starososnowieckiej: Majdowa, Wślicka i Wiślewska. Przechwalają się one, że „z tego żyją“, jakgdyby uczciwszej możności zarobkowania i pracy już u nas nie było.

Smutne to!...

Walka z lichwą. Decyzjami Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Będzinie, niżej wskazani właściciele sklepów i hotelli za niestosowanie się do rozporządzenia. Urzędu o ujawnienie cennika w sklepach i hotelach zostali zasądzeni na następujące grzywny: 1) Ryfa Lender, Będzin, ul. Kołłątaja mrk. 50. 2) Elkan Endrynowski, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 33 mk. 500. 3) Józef Laskoszyński, Sosnowiec, Starososnowiecka Nr. 80, mk. 1000. 4) Leopold Silbermine, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 30, mk. 100. 5) Frymer Markowicz, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 38, mk. 100. 6) Jan Stankiewicz Będzin, ul. Kołłątaja mk. 300. 7) Grajner Szuster, Będzin, ul. Czeladzka Nr. 9, mk. 150. 8) Marja Slowiszowska, Sosnowiec, ul. Teatralna Nr. 3, za sprzedaż wiepszowiny po cenach wygórowanych i nieujawnienie cen mk. 400. 9) Marja Dawidowicz, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 47, mk. 200. 10) Tauba Krauze, Dąbrowa, ul. Sobieskiego Nr. 7, mk. 100. 11) Manula Zingerman, Sosnowiec, ul. Szczowska, mk. 200. 12) Szmul Dreksler, Będzin, ul Kołłątaja 14, mk. 250. 13) Hersz Dawid Przerowski, Będzin, Stary Rynek, mk. 300. 14) Wilhelm Kamiński, Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 14, mk. 100 15) Pinkus Mendlowicz, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 39, mk. 50. 16) Wiktor Wiener, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 32, mk. 25. 17) Israel Horowicz, Sosnowiec, ul. Policyjna Nr. 14, mk. 100. 18) Gołda Grinbaum, Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10, mk. 100. 19) Tomasz Kosieczny, Sosnowiec, ul. Fabryczna Nr. 16, mk. 100. 20) Chawa Dońska, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 28, mk. 25. 21) Frania Szerer, Sosnowiec, ul. Policyjna Nr. 18, mk. 100. 22) Eljasz Olmer, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 32, mk. 25 23) Ajzib Najman, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 26, mk. 100. 24) Józef Gatterman, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 39, mk. 50. 25) Enzel Himpel, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 38, mk. 25. 26) Marjan Preisnisen, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 40, mk. 25 27) Moszek Nuer, Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 33, mk. 100. 28) Zilberstein „hotel Polski“, ul. Targowa Nr. 12, mk. 200. 29) Goldfein „hotel Central“ ul. 3 go Maja, mk. 500 lub 2 tygodnie aresztu. 30) Mendel Ingster „Hotel“ Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 5, mk. 100. 31) Erlich „hotel Warszawski“, Sosnowiec, ul. 3 go Maja, mk. 300. 32) Gosek Szczepan, Będzin, ul. Czeladzka Nr. 2, mk. 100 lub 7 dni aresztu. 33) Markowicz Icek Lejb, Będzin, Kołłątaja Nr. 8, mk. 100 lub 7 dni aresztu.

Hale targowe.

W № 93 „Iskry“, z dnia 25 kwietnia b. r. ukazał się list w sprawie targów, podpisany przez „Obserwatora“. W liście tym uskarża się autor, że do tej pory w Sosnowcu nie zaprowadzono stałych targów, na których sosnowiczanie mogliby zaopatrywać się w artykuły pierwszej potrzeby, przez co muszą przepłacać pośrednikom, skupującym żywność wprost od włościan.

Nie wiem, czy sprawa zaprowadzenia takich targów w poszczególnych miastach Zagłębia jest dziś aktualna. Co znaczą wogóle takie targi? Jest to przeżytek średniowieczny. Takie olbrzymie i ruchliwe centrum, jak Zagłębie, powinno posiadać nie targi, wyznaczone w jakieś dnie tygodnia, lecz stałe hale targowe na wzór warszawskich, tak zwanych „za żelazną bramą“, gdzieby bez przerwy odbywał się handel nie tylko artykułami żywnościowymi, lecz i innymi.

My nie możemy liczyć na to, że okoliczne, dość biedne włoski rolnicze dostarczą nam dostatecznej ilości produktów spożywczych. Tego, co dowiozą z pobliża, nie starczy nawet dla trzeciej części ludności Zagłębia, które zawsze lwią część prowjantów sprowadzało nie tylko z dalszych okolic kraju, ale nawet z Litwy, Rosji.

Naturalnie, hale targowe, o których wspomniałem, musiałyby stanąć gdzieś pośrodku Zagłębia, a budowę ich możnaby zacząć dopiero po zaprowadzeniu wygodnej, taniej i szybkiej komunikacji, t. j. tramwajów.

My nie możemy wracać się wstecz i zaprowadzać takich targów, jak sobie tego życzy autor listu, zamieszczonego w „Iskrze“ z dnia 25 kwietnia; takie targi udają się tylko w prowincjonalnych, czysto rolniczych miasteczkach Polski, do których po nadmiar produktów wiejskich zjeżdżają się agenci z większych miast Polski. Jak już wspomniałam, nadmiaru takich produktów Zagłębie mieć nie może, dowodem czego — gęstość zaludnienia.

Gdy staną takie hale targowe, to nie trzeba już ogłaszać o dniu targów: wszyscy tam zajeżdżać będą, by spieniężyć lub kupić towar. I wieśniaka tam nie braknie.

Wogóle w przyszłości, zapewne, miejsce jarmarków i różnych innych targów, przynajmniej w większych środowiskach, zajmą urządzane w pewnych okresach czasu, wystawy rolnicze, które już przed wojną dość gęsto tu i owdzie się odbywały; są to też pewnego rodzaju jarmarki, ale mające tę zaletę, że wpływają na rozwój i udoskonalenie wytwórczości naszych rolników.

Dążmy jaknajszybciej do zaprowadzenia tak pożądanej komunikacji tramwajowej, a wtedy wybudujemy obszerne hale targowe. Każda gospodyni będzie mogła w przeciągu 15—20 minut uskuteczniać swoje zakupy w halach. I co za rozmaitość! Przejażdżka tramwajem; w samych halach — zgiełk, ruch; najrozmaitsze towary — wszystko tanio, bo tak bliska konkurencja, że handlarz nie może ciągnąć „paska“.

Lecz by mieć te wygody, trzeba zbiorowego wysiłku, wysiłku całego Zagłębia.

I ja, przykładem „obserwatora“, apeluję do pp. radnych miast i gmin Zagłębia, aby jaknajśpieszniej porozumieli się celem stworzenia jakiegoś jednolitego przedstawicielstwa Zagłębia, któreby już zaczęło dzia-

łać i starało się o subwencje rządowe na niezbędne urządzenia w Zagłębiu, by nie jakieś drobne „targi", ale potężne hale targowe stanęły, do których ze wszech stron Zagłębia prowadziłyby tramwaje.

K. O.

Z Będzina.

W sprawie waluty W poniedziałek, 28 b. m., w gmachu powiatu, w obecności przedstawicieli: przemysłu górniczego, robotników, urzędu górniczego, inspektora pracy i komisarza rządowego odbyło się posiedzenie w sprawie ujednostajnienia waluty na terenach b. okupacji austrjackiej. Po długich dyskusjach, aby wprowadzić walutę markową, zebrani postanowili wysłać delegatów do Warszawy, celem ostatecznego załatwienia tej kwestji u odnośnych władz.

Dodatkowy pobór. W dniu 26 b. m. odbył się dodatkowy pobór rocznika 1898 r., mieszkańców m. Będzina. Nasi „neutralni" stawili się dość licznie, bo na 185, przybyło 5.

Jak nasi „neutralni" potrafią oszukiwać władze, niech posłuży fakt wczorajszy. Przyprowadzono do tutejszego komisarjatu 4 żydów w wieku popisowym, którzy usiłowali przejść granicę. Przy sprawdzeniu dowodów legitymacyjnych (paszportów) trudno było ustalić wiek, gdyż tak nieszczęśliwie wypadło, że wiek albo był wydarty, albo wypalony papierosem (niechcący), data zaś urodzenia wyskrobana i wypisana inna. Po spisaniu protokułu sprawę przesłano sędziemu śledczemu a właścicieli „nieszczęśliwie" podartych paszportów osadzono pod kluczem.

Pożyczka państwowa. W tutejszym banku handlowym w ostatnich czasach pokup pożyczki państwowej wzmógł się nieco. Ogółem do dnia dzisiejszego nabyto pożyczki około 900 tysięcy marek.

Echa aresztowań. Aresztowani przed świętami: Krzymowski, Zofja Malewa, Jakób Malewé, Blok Władysław, Ożóg Kajetan i Plesner Józef za przewrotową działalność na podstawie uchwały o stanie wyjątkowym, skazani zostali administracyjnie na więzienie na cały czas trwania stanu wyjątkowego i wysłani zostali do więzienia piotrkowskiego.

Na zasadzie tegoż stanu i na cały czas jego trwania osadzony został w więzieniu piotrk. za przemytnictwo Abraham Selinger.

Zajście. Wczoraj przed południem do cukierni „Polonja" weszło 4 poborowych w celu napicia się herbaty. Znajdujący się w lokalu cukierni żydzi, na widok rekrutów, poczęli wołać „won z nimi". Oburzeni podobnym zachowaniem się żydów rekruci, zamierzali wymierzyć arogantom doraźną sprawiedliwość. Podczas zobopólnego szamotania się, znajdujący się w cukierni Sztatler, właściciel biura pisania próśb, porwał za drąg okuty do zamykania żaluzji i poranił kilku rekrutów. Na krzyki bitych wtargnęła policja i krewkiego Sztatlera osadziła pod kluczem.

Dodać należy, że cukiernia owa, pomimo nazwy „Polonja" nie jest polską, lecz żydowską.

Wobec tyfusu. Komisarz pełnomocny będziński wydał następujące rozporządzenie:

„Wobec silnej epidemji tyfusu plamistego i powołując się na art. 7 dekretu 184, w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych z dnia 7 lutego r. b., zabraniam czasowo aż do odwołania i uspokojenia się epidemji:

1) handlu szmatami;

2) handlu starym ubraniem, o ile nie zostało ono uprzednio zdezynfekowane w odpowiednich zakładach dezynfekcyjnych, które po dokonaniu dezynfekcji stemplują je specjalnym stemplem, stosownie do wydanych uprzednio wskazówek w tej kwestji; handel starym ubraniem bez powyższego stempla jest najsurowiej wzbroniony;

3) handlu domokrążnego tymi artykułami, które łatwo kupować można w odpowiednich sklepach, a więc: pieczywem, mięsem, wędlinami, mąką, owocami i t. p., jak również mydłem, pastami i innymi przedmiotami codziennej potrzeby.

Handel artykułami spożywczymi, donoszonymi ze wsi do miasta (mleko, jaje, ser, masło) na razie jest dozwolony.

Winni niewykonania powyższego rozporządzenia podlegać będą karze do 500 mk. lub aresztu do 3 miesięcy.

Z G. Śląska.

Mordowanie jeńców. W czwartek ubiegły jeńcy rosyjscy w obozie w Parchimiu zbuntowali się skutkiem morzenia ich głodem. Wojsko użyło broni, przyczem zabito 8, a zraniono ciężko 17 jeńców.

Pisma nie wyszły. W poniedziałek z powodu strajku w elektrowni w Chorzowie pisma katowickie dla braku prądu nie wyszły. Strajk w Chorzowie trwał od soboty popołudniu do poniedziałku. W sobotę i w niedzielę w Katowicach panowały ciemności, tramwaje stały. Obecnie elektrownię obsadziło wojsko.

400 dyrektorów i urzędników na G Śląsku zostało wyrzuconych siłą z fabryk i kopalni przez bolszewików. Donosi o tym „Arbeigeber" (№ 9).

Strajk na G. Śląsku szerzy się gwałtownie. W okręgu gliwickim, zabiskim nie pracują ani kopalnie, ani huty. Nieczynne są również tramwaje.

Robotnicy domagają się zniesienia „grenzschutzu".

Apel G. Śląska do koalicji wobec gwałtów niemieckich.

Polska partja socjalistyczna na Górnym Śląsku powzięła następujące uchwały:

Delegaci i przedstawiciele polskiej partji socjalistycznej zaboru pruskiego, zebrani na zjeździe w dniu drugiego święta Wielkiejnocy, protestują przeciw wzmagającym się nadużyciom i prześladowaniom oraz aresztowaniom, niczym nieuzasadnionym ze strony znienawidzonej władzy niemieckiej.

Zachowania się władz heimatsschutzu i grenzschutzu jest więcej niż prowokacyjne.

Zważywszy, że władze niemieckie i miejscowi kapitaliści całą siłą organizują cywilną ludność niemiecką, celem zduszenia słusznych życzeń i praw bezrobotnej ludności polskiej na G. Śląsku — apelujemy do sumienia wszystkich ludów, wierzymy niezłomnie, że koalicja, świetna orędowniczka Polski, wymierzy ludności polskiej G. Śląska całkowitą sprawiedliwość.

Krwią i ziemią jesteśmy zrośnięci z wolną, niepodległą Polską.

Z kraju.

Wykopanie skarbu pod Jasną Górą Częstochowę obiegła pogłoska o wykopaniu przez robotników pod Jasną Górą jakoby olbrzymiej ilości monet złotych i srebrnych.

Jak sprawdził „Kur. Częstochowski", rzecz ta przedstawia się następująco:

Gdy jeden z robotników, pracujących przy robotach publicznych, kopał ziemię w pobliżu figury św. Prokopa, w głębokości ćwierci łokcia uderzył łopatą o jakiś twardy przedmiot. Po rozkopaniu ziemi, robotnik ujrzał spore zawiniątko, które przy bliższym przyjrzeniu się okazało się zgniłym kawałkiem płótna, w które zawinięto monety.

Pieniądze są srebrne i miedziane i większość ich pochodzi z czasów Zygmunta III go.

Robotnicy podzielili się monetami, których znaleziono tyle, że wypełniły one naczynie kwartowe.

Straż obywatelska do walki z drożyzną. W sprawie walki z drożyzną w Częstochowie odbywają się wciąż narady przedstawicieli władz i miejscowego ogółu. Na jednym z zebrań ostatnim radny Kolwas zaproponował utworzenie w naszym mieście specjalnej straży obywatelskiej, któraby powołana została do walki z lichwą żywnościową.

Według omawianego projektu miasto podzielone zostałoby na okręgi, na czele których staliby radni członkowie straży obywatelskiej, współpracującej wespół z zaproszonymi przez siebie do walki z lichwą osobami godnymi zaufania.

Straż obywatelska, o ile zostanie powołaną do życia, walczyć ma nietylko z drożyzną, ale i z wzrastającym wciąż łapownictwem.

Projekt ten omawiany ma być na jednym z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej.

Kolej Kielce—Busk—Solec. Od pewnego czasu omawiany jest obszernie projekt budowy linji kolejowej z Kielc do Buska i Solca, a nawet w tej sprawie zbierane są potrzebne materjały. Nie trzeba dodawać, jak pożądane byłoby urzeczywistnienie tego projektu.

Napad bandytów. Dnia 17 b. m., o godz. 9 wiecz. 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało zbrojnego napadu na na braci Sztarkmanów, Szmula i Szlamę, współwłaścicieli młyna w Bodzentynie. Bandyci wtargnęli siłą do mieszkania, pobili mieszkańców i zrabowali Szmulowi Szt. 510 rs. gotówką, część bielizny i pas transmisyjny, czyniąc mu szkody ogółem na 12000 koron, Szlamie Sztarkmanowi zaś zabrano 24 arszyny białego płótna, futro, bieliznę, obuwie oraz złote — 2 zegarki, jeden z brylantami, dewizkę, 12 pierścionków, 3 pary kolczyków, kuty łańcuszek, srebrne 2 portabaki, kilka łyżeczek i kieliszków, dolar, poduszkę z miedziakami rosyjskimi — ogólnej wartości 50,000 koron.

Zaalarmowana policja powiatowa w Bodzentynie i w Suchedniowie pod kierownictwem sierżanta Matyry puściła się w pogoń. Bandytów dopadnięto w lesie, ponieważ była to noc, z łatwością umknęli w gęstwiny, łup jednak prawie w całości zostawili w rękach policji.

Śledztwo „na własną rękę".

Z powodu oficjalnego doniesienia o wypadkach przy ulicy Freta w Warszawie, wskutek których zmarł żołnierz poznański, prasa żargonowa wszczęła drugie śledztwo na własną rękę i podaje o tym ciekawe szczegóły. Stwierdza przedewszystkim, że — wbrew oficjalnej wiadomości — przy ul. Freta niema żadnej restauracji. Natomiast jest „kawiarnia" Gawisgolda przy ul Freta № 52, róg Kościelnej 17. Do tej kawiarni zgłosiło się w niedzielę wielkanocną, czyli w pierwszym dniu świąt najuroczystszych, kilku żołnierzy i kilku cywilnych, którym Gawisgold sprzedał wódkę. Niektórzy z nich już byli pijani, a jeden nawet wymiotował. Zjedli też 15 jaj, za które zapłacili. Za wódkę zaś Gawisgold nie otrzymał pieniędzy. Dlaczego — prasa żargonowa nie wyjaśnia...

W poniedziałek i wtorek kawiarnia była zamknięta z powodu świąt żydowskich.

We wtorek zgłosili się do niej poznańczycy z pretensją, że ich kolega został otruty; pobili Gawisgolda, zdemolowali kawiarnię, a jego w towarzystwie milicjanta odprowadzili do komisarjatu, gdzie go wsadzono do aresztu. Po odejściu poznańczyków uwolniono go z aresztu.

Kawiarnia jest dotychczas zamknięta, jako zdemolowana.

Telegramy.

Pogrom ukraińców. Halerczycy w boju.

Komunikat polski.

Warszawa, dn. 30 kwietnia.

(Tel. P.A.T.)

(Komunikat sztabu generalnego z d. 29 kwietnia.)

Front galicyjski.

Pod Lwowem oddziały dywizji lwowskiej 29 kwietnia o godz. 1 w nocy przełamały silnie umocnione pozycje nieprzyjacielskie na linji fortów Brzuchowice—Łysa Góra—Michałowszczyzna i wzięły szturmem po kilkunastogodzinnym zaciętym boju wsie: Suchylas, Borki Janowskie, Brodek, Brzuchowice, Zawadów, Grzybowice, Małą Wólkę, Hamulecką, Grzybowice Wielkie, Dublany, Malechów, Laszki, Murowane, Sroki Lwowskie, Podborce. Walka trwa w dalszym ciągu.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała pociskami gazowymi miasto i dworzec kolejowy w Chyrowie.

Wzmożona akcja patroli nieprzyjacielskich w okolicy Ustrzyk Dolnych.

Front wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Po cofnięciu się niemców na nową linję demarkacyjną cała ziemia grodzieńska około 5.000 klm. kw. jest w posiadaniu naszych wojsk.

W związku ze zdobyciem Wilna cała linja kolejowa Grodno—Wilno jest w naszym posiadaniu.

Na całym froncie litewsko-białoruskim silne utarczki patroli Hallera.

Konwencja bolszewicko-ukraińska.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Tel. P. A. T.)

W d. 24 b. m. zawarta została konwencja bolszewicko-ukraińska, na której mocy armja bolszewicka, idąca na Węgry w sile 16.000, oddaje ukraińcom broń, 250 karabinów maszynowych i 30 armat, wojsko zaś samo z pomocą ukraińców będzie natychmiast przewiezione na Węgry.

Szkoły polskie w Poznańskim.

Poznań, 30 kwietnia.

(Tel. P. A. T.)

Z d. 1 maja we wszystkich szkołach poznańskich rozpocznie się nauka polska.

Żądania Wilna.

Wilno, 29 kwietnia.

(Tel. P. A. T.)

Na wielkim wiecu w dn. 27 b. m. uchwalono rezolucję, by ziemie tamtejsze stanowiły nierozłączną całość z resztą ziem polskich, jako jedno wspólne państwo. Rezolucja żąda przyspieszenia wyborów do sejmu.

Paderewski do Piłsudskiego.

Warszawa, 29 kwietnia.

Do naczelnego wodza, naczelnika państwa Piłsudskiego nadeszła z Paryża następująca depesza:

„Ja i żona moja, śle my wyrazy wielkiej, serdecznej radości, a wojskom polskim z Naczelnikiem na czele do starej stolicy litewskiej:

Szczęść Boże w dalszej pracy. Naczelniku! Myślą i sercem jestem z Nim. Niech Bóg Go dalej prowadzi ku szczęściu i chwale Ojczyzny. Paderewski".

Generał Haller odwiedza grób brata.

Cieszyn, 29 kwietnia.

W najbliższych dniach zapowiedziany jest tutaj przyjazd gen. Józefa Hallera, który ma się zatrzymać w Cieszynie w przejeździe do majątku rodzinnego, gdzie leży

SWIERZBĘ leczy radykalnie maść „SCABIOFORM — ORAŃSKI"
Mocniejsza DLA DOROSŁYCH i łagodniejsza DLA DZIECI, prowizora farmacji I. ORAŃSKIEGO.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych — GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Hurtowy skład apteczny
REINGOLD I ORAŃSKI—WARSZAWA, Zielna 24, telefon 408—36.

mogiła majora Cezarego Hallera, poległego w obronie Śląska.

Jak długo trwać będą rokowania?

Paryż, 30 kwietnia.

Havas donosi:

Park wersalski podczas rokowań pokojowych, które trwać będą dosyć długo, będzie otwarty dla publiczności.

Dla delegatów niemieckich wydzielono 60 hektarów parku. Będą oni mogli nawet wychodzić na miasto, ale pod ochroną dla uniknięcia możliwych zajść.

Warunki pokoju.

Paryż, 29 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Komitet redakcyjny zakończył układanie tekstu warunków pokoju wstępnego, które będą doręczone delegatom niemieckim w piątek lub w sobotę.

Zurych, 30 kwietnia.
(Tel. wł. „Iskry")

W warunkach pokojowych dla Niemiec nie poruszono spraw: Kiao Czau, sprawy kanału Kilońskiego, kolei i jeńców.

Ucieczka niemców z Alzacji.

Karlsruhe, 30 kwietnia.
(Tel. własny „Iskry".)

Urzędowo donoszą, iż do dnia dzisiejszego wyjechało do Niemiec z Alzacji 19 tys. mieszkańców, z tej liczby wyjechało dobrowolnie 14 tys., a 5 tysięcy zostało wydalonych przymusowo.

Rozkaz kom. Piłsudzkiego.

Warszawa, 30 kwietnia.
(Tel. P. A. T.)

Naczelny wódz wydał do wojsk rozkaz, wskazujący na ostatnie sukcesy na wschodzie, dziękujący wojskom, generałom: Szeptyckiemu, Rydzowi-Śmigłemu, pułkownikowi Belinie-Prażmowskiemu, oraz kolejarzom za ich dzielność i ofiarność.

Wyjazd delegatów niemieckich.

Berlin, 30 kwietnia.
(Tel. wł. „Iskry")

Wyjazd delegatów nastąpił wczoraj dwoma pociągami o godz. 3 m. 15 po południu i o godz. 3 m. 32 z dworca poczdamskiego do Wersalu.

„Rokowania" rozpoczną się natychmiast po przybyciu delegacji na miejsce, a jednocześnie prasa paryska otrzyma tekst warunków.

W Paryżu istnieje przekonanie, że w 2 dni po ogłoszeniu warunków będzie wiadomo, czy Niemcy je podpiszą lub odrzucą.

Słuszna odprawa.

Paryż, 29 kwietnia.

Z Tolozy donoszą:

Senaty uniwersytetów: lipskiego i heidelberskiego przesłały do uniwersytetów państw neutralnych list otwarty, protestujący przeciwko wydaleniu ze Strasburga profesorów i bibljotekarzy niemieckich tamtejszego uniwersytetu. Na list ten, przesłany uniwersytetowi tuluskiemu przez uniwersytet upsalski (Szwecja), senat uniwersytetu tuluskiego odpowiedział pismem następującym:

„Członkowie senatu uniwersytetu lipskiego źle robią, dziwiąc się i narzekając nadmiernie z powodu wydalenia profesorów i bibljotekarzy niemieckich z uniwersytetu Strasburga, tego miasta francuskiego. Nie sądzimy, że są tak czuli! Jeżeli zaś boleją do tego stopnia nad decyzją zupełnie uprawnioną, a tak niewygodną i przykrą dla ich kolegów, to jakże zaiste, musieli boleć, gdy w Belgji, pogwałconej i zduszonej, widzieli szlachetny uniwersytet gandawski zamieniony na karykaturę szkoły wyższej; katedry mistrzów wygnanych wydane w ręce renegatów i mętów; profesorów Pirenne'a i Fredericqa zawleczonych brutalnie do więzienia! Była to chwila właściwa dla przelewania łez i łzy te polałyby się słuszniej za patrjotów i uczonych, oderwanych od swych ognisk domowych, niż teraz za imigrantów, których zwraca się ich krajowi ojczystemu!"

Offiary.

Uczenice i uczniowie szkoły miejskiej w Będzinie—Małobądzu ofiarowali na skarb narodowy:

Józef Gębski 5 marek srebrem 15 kop. miedzią 2 korony i 1 markę papierowe, Piotr Szkutnik 1 rb. 15 kop. srebrem 10 kop. miedzią, Stanisław Gębski 1,40 kop. srebrem 20 fen srebrem 3 marki papierowe i 2 złote popsute kolczyki, Izabela Słomińska 1 rb. 50 kop. srebrem, Marjan Bartosik 1 rb. srebrem, Irena Bartosik 50 fen. Kazimierz Kulawik pół m. i 55 kop. i 2 złote polskie srebrem, Marja Kulawikówna 1 rb. srebrem, Stanisław Pietranek 1 rb. srebrem, Marja Pietranek 2 obrączki srebrne i złoty popsuty pierścionek, Julka Dziurowiczówna 20 kop. srebrem srebrną obrączkę 2 złote popsute kolczyki i 4 drobne przedmioty złote, Wiktorja Zarychta 50 kop. srebrem, Emilia Szymaszek 2 marki papierowe i 30 kop. srebrem i medal bronzowy, Józef Kokot pół marki srebrem 55 kop. srebr. 20 kop. miedzią, Stanisław Celak 50 kop. srebrem, Władysław Tomczyk 50 kop. srebrem, Salomeja Flakówna 75 kop. srebrem 15 kop. miedzią, Helena Gawinówna 70 kop. srebrem 5 kop. miedzią i obrączkę srebrną, Andzia Bolechowicz 2 marki srebrem. Irena Bolechowicz 20 kop. srebrem 55 kop. i 40 fen. miedzia, Władysław Wacławik 50 kop. srebrem 2 marki papierowe, Marjan Kałuża 15 kop. srebrem srebrną obrączkę i 2 medale bronzowe, Antoni Dymarski 30 kop. srebrem i 3 kop. miedzią. Marja Majorówna 2 marki srebrem, Janina Jagusiakówna 50 kop. srebrem i srebrną obrączkę. Marja Domagalikówna pół marki srebrem 15 kop. srebrem i 2 srebrne obrączki, Honorata Królikowska 1 markę paper. 10 kop. srebrem i 12 kop. miedzią, Marja Szkutnikówna 1 markę srebrem, Adela Rasiówna 2 marki srebrem, Helena Domagalik 50 kop. srebrem, Stefanja. Stanisława i Roman Klich razem 70 kop srebrem i 16 kop. miedzią, Wacław Dziuk 10 kop. srebrem i srebrne od zegarka koperty, Władysław Niedbała 25 kop. srebrem, sreb. popsuty pierścionek i drobne miedziane monety, Jadwiga Gola 1 markę srebrem i kolczyk srebrny popsuty, Marja Jacha 2 srebrne popsute kolczyki, Stanisława Rudasik 2 srebrne dęte kolczyki, Leokadja Mańka 2 marki papierowe, Mieczysław Zimny 60 kop. srebrem i srebrną obrączkę, Antoni Apostolski 50 kop. srebrem, Marja Kozinoga 2 marki papierowe. Nauczyciel marek 20.

Razem: PRZEDMIOTY Dziewięć sztuk łomu złotego 11 gramów, dwanaście sztuk łomu srebrnego, siedem obrączek srebrnych, jedna moneta srebrna, 72 gramy. Czternaście monet miedzianych, trzy medale bronzowe, 118 gramów.

GOTÓWKA: Marek szesnaście, 20 fen. srebrem, marek trzydzieści jedna banknotami. Koron dwie banknotami, 46 fen. miedzią. Rubli pięć, 50 kop. srebrem, rubli dziewięć, 95 kop. bilonem srebrnym, rubli jeden 46 kop. miedzią.

Wyszczególnione wyżej przedmioty oraz gotówkę, złożyłem w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Sosnowcu. Numer kwitu 60,161.

Nauczyciel: M. Sjanos.

Będzin-Małobądz, dnia 25-IV-1919 r.

Na skarb narodowy firma „S. Cegłowski" 3 Maja 18, dochód netto za dnia 29/4 b. r. mk. 67 i rub. 10 banknotami wpłaciła do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dn. 30/4 z № 60173.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam Szanownych Klijentów m. Będzina i okolicy, iż mój Zakład Ogrodniczy został przeniesiony na nową stację fabr. W-go Kraupego.

Na sezon wiosenny polecam:
ŚWIEŻE NASIONA WARZYW, ROZSADY warzywne i kwiatowe oraz DONICZKI do kwiatów. — —

Z poważaniem
A Kruszczyński.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje do wiadomości—że
kopalnia „MIKOŁAJ" w Gołonogu pod Łęknicami
potrzebuje
40-tu górników, 10-ciu ładowaczy, 10-ciu karowaczy,
przytem nadmienia się, że zarobki są następujące:
1) Pańska dniówka górnicza do 10 marek, a akordowa do 20 marek. 2) Pańska dniówka ładowacza do 5 marek, a akordowa do 10 m. 3) Pańska dniówka karowacza do 5 m.
Żywność wydawana bywa co tydzień.
Kopalnia „Mikołaj" jest pod nowym Zarządem.

Zarząd Kopalni.

SMACZNA. Kupujcie! POŻYWNA,
KAWĘ SŁODOWĄ
— — znaną ze swej dobroci — —
SOSNOWIECKIEJ PALARNI KAWY
I. Proskurowskiego i S-ki w Sosnowcu.
Żądać wszędzie. — Żądać wszędzie,

Skład Hurtowy
I. Proskurowskiego i S-ki
w Sosnowcu, Modrzejowska 37,
poleca:
Kawę paloną w paru gatunkach.
Kawę słodową w paczkach 1/1 i 1/2 w najlepszym gatunku.
Cukry, Irysy firmy Fr. Fuchs i Synowie w Warszawie i innych firm.
Cykorję Ferd. Bohma i innych firm.
Czekoladki, trufle arakowe, koniak., likier. i t. p.
Rosmanowska farbka do bielizny w proszku.
Mack, firmy Zygm. Mamlok
„Sidolin", płyn do czyszczenia metali.
Pasta do obuwia
oraz inne artykuły wchodzące w zakres kolonjalny.

Drobne ogłoszenia!

Pianistka Róża Finkelstein, uczenica profesora Warszawskiego Konserwatorjum Antoniego Sygietyńskiego, udziela lekcji i przygotowuje do Konserwatorjum. Tamże koncertowy fortepjan do sprzedania. Ostrogórska № 18.

Zaginął patent na imię Wincentego Rutkiewicza z Koziegłów. Zwrócić „Iskra", Będzin.

Zaginął paszport na imię Jadwigi Dragan, wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Anny Grześ, wydany przez władze niemieckie

Maszyna do szycia do sprzedania. Ul. Milowska 30, w Czeladzi.

Sprzedam maszynę do pisania z otwartem pismem, marka „Ideal". Wiadomość w „Iskrze". Dąbrowa.

Idąc ul. 3-go Maja zgubiłam broszkę srebrną. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić do sklepu W. Percika ul. Modrzejowska 10.

Powracając z wojska zaginęły papiery cechowe na imię S. Marcelego Ośińskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do redakcji „Iskry".

Zaginęła legitymacja wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Gustawa Zingermana.

Poszukuję lokalu sklepowego w Sosnowcu, zaraz lub później. Zgłoszenia Stanisław Lozad, Kołłątaja 5.

Do sprzedania z jednego pokoju urządzenie z rogów jeleniowych i rzeczy myśliwskie. Ul. Dytlowska około parku, dom Dytla wejście od rzeki, II piętro. na lewo.

W dniu 24 kwietnia 1919 r. jadąc pociągiem z Lublina do Sosnowca została popełniona kradzież. Skradziono mi portfel, zawierający różne papiery paszport na imię Izydora Szczepkowskiego, zamieszkałego w Lublinie, oraz gotówkę 1600—1800 koron. Kradzież mogła nastąpić na stacji w Strzemieszycach.

Znaleziono portfel, zawierający paszport na imię Władysława Rychel, 2 fotografje, kwit na 2 mk. 50 fen. legitymacje T-wa Krajoznawczego, kwity na mk. 9 i mk 3, zaświadczenie № 228, wydane przez magistrat m. Będzina i inne drobne notatki. Odebrać można w „Iskrze" za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Zaginął paszport na imię Michała Rozenzafta wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Marji Piotrowskiej, wydany przez władze polskie.

Zaginął paszport na imię Jana Zelenow, wydany przez władze rosyjskie.

We wtorek wieczorem zgubiono blacik od gramofonu na stacji lub ulicy Trzeciego Maja. Uprasza się o zwrot za nagrodą do „Iskry".

Zaginął paszport na imię Naftuli Szarf wydany przez władze niemieckie.

Państwowy Urząd Zakupu Art. P. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w składnicy (ul. Małachowskiego 11) są do sprzedania konfiskowana: słonina, masło, sadło i olej po cenach hurtowych. Pierwszeństwo mają instytucje społeczne i dobroczynne.

Nasiona świeże poleca ogrodnictwo handlowe „Flora", Sosnowiec, ul. 3 Maja № 6.

Jest do sprzedania maszyna do szycia „Singera". Kościelna № 11. m. 5. I piętro.

W Dąbrowie do sprzedania duży murowany dom przy ul. Fabrycznej i obszerny niezabudowany plac przy ul. Miejskiej. Zgłoszenia do administracji „Iskry" dla R. A. J.

Poleca powozy na gumach, karetę, bryczki różnych fasonów, osie patentowe i półpatentowe, resory, bandarze do kół gumowych. Zakład powozowy. Grzegorzewkiego. Ul. Starososnowiecka № 130.

Redaktor i wydawca [illegible]

Drukarnia „Iskry"